

KAZIMIERZ OGORZELEC

Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu

<https://orcid.org/0000-0002-6252-2512>

ogorzelec@o2.pl

**Czynniki determinujące przemiany  
Kościoła rzymskokatolickiego w dzisiejszej Polsce  
w kierunku wspólnoty wiary – „koinonia”  
Perspektywa teologiczno-socjologiczna**

1. Kościół jako wspólnota wiary – „koinonia” w perspektywie teologiczno-socjologicznej – 2. Kształt i obraz Kościoła w dzisiejszej Polsce z punktu widzenia socjologii religii w kontekście wspólnoty wiary – „koinonii” – 3. Główne czynniki inicjujące i determinujące procesy pożądanych zmian w Kościele dzisiejszej Polski, ukierunkowane na prawdziwą oraz autentyczną wspólnotę wiary – „koinonię”

(...) Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali,  
tak jak Ja was umiłowalem;  
żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie.

Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi,  
jeśli będziecie się wzajemnie miłowali (J 13,34-35).

Kościół w Polsce pełni swoją misję religijną od ponad tysiąca lat. Oprócz zbawienia niósł przez wieki także polskość, stając się najważniejszym fundamentem narodu i państwa polskiego. Kościół ten, obok funkcji ściśle religijnych, inicjatyw ekumenicznych, podejmował również funkcje ekstensywne (dodatkowe, zastępcze, pozareligijne). Wypełniane one były w szczególnych okolicznościach (zagrożeń narodu, społeczeństwa, państwa) i w różnych okresach. Niektóre z tych

funkcji miały także charakter pastoralny, gdyż warunkowały spełnienie religijnej misji Kościoła<sup>1</sup>. Zatem chrzest i chrześcijaństwo, naród polski i polska państwość łączą się ze sobą nierozzerwalnie.

Analizując działalność Kościoła w Polsce z perspektywy historyczno-teologiczno-socjologicznej można stwierdzić, że jego wierni nie znają go jako tylko wspólnoty wiary – „koinonii”, gdyż praktycznie zawsze funkcjonował z „balastem” różnych funkcji ekstensywnych. Okazało się to korzystne dla narodu i państwa polskiego, ale już nie tak korzystne dla samego Kościoła w Polsce (zarówno Kościoła instytucjonalnego, jak i duchowieństwa oraz wiernych)<sup>2</sup>. Otóż Kościół ten, wypełniając funkcje ekstensywne, oddalał się od indywidualnego wiernego, koncentrując się głównie na narodzie i jego różnych problemach, oraz odchodził od wiary przeżywanej do wiary manifestowanej, bo taka była historyczna potrzeba. I to ma swoje widoczne skutki w jakości dzisiejszej wiary, charakterze polskiego katolicyzmu oraz w kształcie i obrazie Kościoła dzisiejszej Polski, który jest nieco inny niż ten, jaki wyznacza oraz określa prawdziwa i autentyczna wspólnota wiary – „koinonia”, a szczególnie w wymiarze miłości bliźniego. Chodzi tu o „miłość chrześcijańską”, a nie o miłość: filozoficzną, abstrakcyjną, zintelektualizowaną, zideologizowaną i odcielesnioną. Kryterium miłości chrześcijańskiej oparte jest bowiem na Wcieleniu Słowa, co oznacza, że wynika ona z właściwie rozumianej oraz przeżywanej prawdziwej i autentycznej wiary<sup>3</sup>. Prawdziwa i autentyczna wiara powinna przejawiać się nie tylko w praktykach religijnych<sup>4</sup> i za murami kościoła, ale także uzewnętrzniać

<sup>1</sup> W działalności Kościoła w Polsce można wyróżnić kilka głównych i charakterystycznych okresów kształtowania i rozwijania się różnych typów ekstensywnych funkcji. Są to okresy Polski: przedrozbiorowej (z głównymi funkcjami: dobroczynno-charytatywną, oświatową i organizacyjną), rozbiorowej niewoli narodowej (z główną funkcją: integracyjną w zakresie przechowywania i podtrzymywania polskości), drugiej wojny światowej (przeżywanie wraz z narodem tragicznego martyrologium), realnego socjalizmu (z funkcjami: monopolizacyjną, opiekuńczą, integracyjną i publicznej przestrzeni wolności) oraz od przełomu 1989 r. do teraźniejszości (z główną funkcją: wspierającą przemiany i rozwijające się społeczeństwo obywatelskie). O niektórych tych funkcjach pisze m.in. Władysław Piwowarski. 1996. *Socjologia religii*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 276–277.

<sup>2</sup> Analiza i ocena działalności Kościoła w Polsce z perspektywy historyczno-teologiczno-socjologicznej wskazuje, że nadmierne zaangażowanie Kościoła w funkcje pozareligijne (zwłaszcza te z przestrzeni narodowo-społeczno-politycznej) negatywnie oddziałuje na dobro samego Kościoła i jest źródłem ciągłych zarzutów – krytycznych uwag, kierowanych wobec Kościoła instytucjonalnego, duchowieństwa i wiernych w dzisiejszej Polsce. Szerzej o tym problemie zob.: Kazimierz Ogorzelec. 2021. „Kościół rzymskokatolicki w Polsce w świetle zarzutów – krytycznych uwag”. *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 41 (1): 109–135.

<sup>3</sup> Zob. Leonard Fic. 2004. Czym jest miłość według Ewangelii (1) (14.07.2019). <https://www.niedziela.pl/artukul/30112/nd/Czym-jest-milosc-wedlug-Ewangelii-1>; Leonard Fic. 2004. Czym jest miłość według Ewangelii (2) (14.07.2019). <https://www.niedziela.pl/artukul/30324/nd/Czym-jest-milosc-wedlug-Ewangelii-2>; Leonard Fic. 2004. Czym jest miłość według Ewangelii (3) (14.07.2019). <https://www.niedziela.pl/artukul/30543/nd/Czym-jest-milosc-wedlug-Ewangelii-3>.

<sup>4</sup> W niektórych kręgach polskich katolików praktyki religijne nie wynikają z ich osobistego doświadczenia wiary, lecz są trwałym elementem życiowego pakietu przyjętego w naszym kręgu kultu-

w życiu codziennym, m.in. w języku, postawach i zachowaniach (w tym okazywanej miłości bliźniego, moralności, wspólnotowości itp.) oraz podejmowanych decyzjach. Zatem miłość chrześcijańska jest konkretna, z uczynkami miłosierdzia, dotknięciem ciała Chrystusa, Chrystusa Wcielonego. Papież Franciszek, nawiązując do miłości chrześcijańskiej, zwraca uwagę, że jedynym sposobem miłowania tak jak Jezus jest nieustanne wychodzenie ze swego egoizmu i służenie innym<sup>5</sup>.

Celem artykułu jest próba wskazania czynników religijnych i społecznych, determinujących procesy, które mogą stać się zalążkiem pożądanych zmian w Kościele dzisiejszej Polski, ukierunkowanych na prawdziwą i autentyczną wspólnotę wiary – „koinonię” oraz zwrócenie szerszej uwagi na tak postawiony problem badawczy, aby stał się on przyczynkiem do dalszych badań i analiz naukowych, a przede wszystkim inspiracją do szerszych dyskusji (w tak określonej przestrzeni badawczej) zarówno wśród duchowieństwa, jak i wiernych tego Kościoła. Jest to studium teologiczno-socjologiczne, którego metodologia oparta jest na analizie ukierunkowanej na diagnozę społeczną – kreatywną<sup>6</sup>. W analizie tej wykorzystano publikacje naukowe (teologiczne, historyczne, socjologiczne) i artykuły prasowe. Uwzględniono też różne opinie naukowców, publicystów, duchownych, osób konsekrowanych oraz wiernych, a także dziennikarzy (na temat kształtu i obrazu Kościoła w dzisiejszej Polsce, w tym o charakterze polskiego katolicyzmu, religijności i jakości wiary), prezentowane w różnych środkach masowego przekazu.

## 1. Kościół jako wspólnota wiary – „koinonia” w perspektywie teologiczno-socjologicznej

W ujęciu biblijnym Kościół na ziemi jest wspólnotą wiary – „koinonią” pasterzy i wiernych, której wyrazem jest jeden Pan, jedna wiara i jeden chrzest. W znaczeniu teologicznym „koinona” jest odbiciem wspólnoty trynitarniej Ojca, Syna i Ducha Świętego. Stąd też ma ona wymiar o wiele głębszy i pełniejszy niż jakiegokolwiek braterstwo ludzkie. „Koinonia” jako wspólnota wiary jest pojęciem biblij-

---

rowym. Sytuują się one jednak poza kontekstem wiary i są rodzajem usług, które wzbogacają życie. Por. Krzysztof Ołdakowski. 2012. Praktyki sobie, wiara sobie (25.09.2012). [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/pp201209\\_praktyki.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/pp201209_praktyki.html).

<sup>5</sup> Zob. Franciszek. 2016. Miłość chrześcijańska nie jest ideologią (11.11.2016). <http://www.naszdziennik.pl/wiara-stolica-apostolska/170077,milosc-chrzescijanska-nie-jest-ideologia.html>.

<sup>6</sup> Warunkiem diagnozy kreatywnej jest dysponowanie pewną wizją stanu pożądanego. Zob. Jerzy Kubin. 1998. Diagnoza społeczna. W *Encyklopedia socjologii*. T. 1. Red. Zbigniew Boksański i in., 134–137. Warszawa: Oficyna Naukowa. W tym przypadku jest to wizja Kościoła rzymskokatolickiego w dzisiejszej Polsce jako wspólnota wiary – „koinonia”.

no-patrystycznym, za pomocą którego Nowy Testament wyraża ideę tej wspólnoty z Chrystusem – również w wymiarze więzi międzyludzkiej i jedności<sup>7</sup>. W wymiarze więzi międzyludzkiej oznacza ona zawarty związek, oddanie, a także swego rodzaju solidarność i współuczestnictwo (z kimś lub czymś), które są dziełem Chrystusa. Tak więc z jednej strony „koinonia” odnosi się do wspólnoty, którą tworzą wierzący z samym Chrystusem, a z drugiej strony do więzi, które łączą ze sobą wszystkich wierzących.

W wymiarze jedności „koinonia” zakłada nieustanną dążność do życia w jedności. Budowanie takiej jedności (wszystkich osób) powinno polegać na otwarciu się na Słowo Boże i życie nim poprzez odwracanie się od grzechu i korzystanie z miłosierdzia Bożego w sakramencie pokuty i pojednania, a wreszcie przez sprawowanie Eucharystii, modlitwę oraz uczestniczenie we wspólnym apostołstwie. Są to środki, które nie tylko powinny sprzyjać i wzmacniać budowanie jedności we wspólnocie, ale również służyć ku temu, by emanować tym „darem” na zewnątrz – poza wspólnotę, czyli oddziaływać na coraz szersze kręgi Kościoła i świata. Chodzi tu także o związki chrześcijanina zarówno z Bogiem prawdziwym, objawionym przez Jezusa, jak i też z innymi chrześcijanami. Kościół jako wspólnota wiary nie istnieje sam dla siebie, lecz służy ciągłemu budowaniu Królestwa Bożego, jego inicjowaniu, rozszerzaniu i pogłębianiu. Przypomina o współpracy i dialogu między jego członkami, ale przede wszystkim jednoczeniu ludzi z Chrystusem. Wspólnota taka realizuje się przez stwórczą interwencję Boga, niosącą z sobą transformację człowieka, polegającą na „nowych jego narodzinach”. Ta nowa egzystencja osobowa sprowadza się do uczestnictwa w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Polega na relacji człowieka z Jezusem opartej na wierze, przebaczeniu grzechów i na darze Ducha Świętego. Urzeczywistnia się także we wspólnocie poprzez akceptację odrębności bytowej drugiej osoby, co oznacza, że inność osób nie stanowi przeszkody w zaistnieniu prawdziwej wspólnoty – „koinonii” – ożywianej jednym Duchem<sup>8</sup>.

Patrząc z pozycji socjologii religii na Kościół jako prawdziwą i autentyczną wspólnotę wiary – „koinonię”, można stwierdzić, że jest to najdoskonalsza forma integracji religijnej w przestrzeni „wspólnoty wiary chrześcijańskiej”, w której ludzie są zjednoczeni z Bogiem i pomiędzy sobą „miłością chrześcijańską”, która wynika z właściwie rozumianej i codziennie przeżywanj wiary.

<sup>7</sup> Szerzej o Kościele jako jedności zob.: Andrzej Czaja. 2010. „Eklezjologia jedności – perspektywa rzymskokatolicka”. *Roczniki Teologii Ekumenicznej* 57 (2): 5–20.

<sup>8</sup> Zob. Kinga Walkowiak. „Koinonia – Wspólnota – Kościół” (17.12.2012). <https://rmissio.pl/koinonia-wspolnota-kosciol/>; Jan Radkiewicz. 2002. „Świątych obcowanie”. *Przewodnik Katolicki* 43: 14–15.

## 2. Kształt i obraz Kościoła w dzisiejszej Polsce z punktu widzenia socjologii religii w kontekście wspólnoty wiary – „koinonii”

We współczesnych dyskusjach teologiczno-socjologicznych na temat kształtu i obrazu<sup>9</sup> Kościoła w dzisiejszej Polsce zwraca się przede wszystkim uwagę na katolicyzm i jego cechy, religijność i jej nurty, jakość wiary, treść wiary, wymiary jej intensywności oraz na rzeczywistość Kościoła – czy jest to jeden i ten sam Kościół zarówno w rzeczywistości widzialnej, jak również duchowej<sup>10</sup>.

### 2.1. Jaki jest polski katolicyzm?

Okolo 90% dzisiejszych Polaków deklaruje się jako katolicy. Wciąż chrzczone są niemal wszystkie nowo narodzone dzieci. Jednak coraz wyraźniej widać (co potwierdzają różne badania i analizy socjologiczne), że dzisiejszy katolicyzm traci główny sens religijny i staje się systemem obrzędów i rytuałów ściśle powiązanych z kulturą ludową<sup>11</sup>. Jest on rzeczywistością, która w wielu przypadkach nie jest związana z życiem prawdziwej i autentycznej wiary – to w znacznej części ideologia religijna<sup>12</sup>, a także tylko przywiązanie do tradycji religijnej. Zatem ten dzisiejszy polski katolicyzm (w dużej mierze) nie wynika z rozumienia wiary i jej codziennego przeżywania<sup>13</sup>, przez co nie uzewnętrznia też (w pełnym wymia-

<sup>9</sup> Z badań socjologicznych wynika, że obraz własny Kościoła i jego obraz funkcjonujący w środowisku świeckich katolików są w znacznej mierze rozbieżne, co mass media starają się eksponować w różnych okolicznościach. Pisze o tym: Józef Baniak. 2012. Kościół rzymskokatolicki i jego medialny obraz w demokratycznym społeczeństwie w Polsce w ujęciu i ocenach katolików świeckich. W *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem*. Red. Józef Baniak, 37–74. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Budowane głównie przez mass media narracje o Kościele w dzisiejszej Polsce i jego wiarygodności bywają niekiedy skrajnie odmienne i często uczestniczą w światopoglądowo-politycznej grze. Dla jednych Kościół jest we wszystkim wiarygodny i doskonały, a dla innych nie ma w nim ani nic wiarygodnego, ani nawet dobrego. Por. Krzysztof Kaucha. 2018. „Wiarygodność Kościoła w dzisiejszej Polsce”. *Poznańskie Studia Teologiczne* 33: 68.

<sup>10</sup> Szerzej problem rzeczywistości widzialnej i duchowej Kościoła powszechnego przedstawił papież Franciszek w katechezach. Zob. Franciszek. 2015. Kościół jest rzeczywistością widzialną i duchową (13.04.2018). <https://deon.pl/kosciol/serwis-papiecki/papiez-kosciol-jest-rzeczywistoscia-widzialna-i-duchowa,307713>.

<sup>11</sup> Według Marii Libiszowskiej-Zółtowskiej „Polski katolicyzm ma w sobie dużo folkloru. (...) Praktykowanie polskiego katolicyzmu ma wiele wspólnego z zamiłowaniem do tradycji, niekoniecznie czysto kościelnych”. Katarzyna Wierzbicka. 2019. Polski katolicyzm plemienny (3.07.2019). <https://www.tygodnikprzeglad.pl/polski-katolicyzm-plemienny>.

<sup>12</sup> Czy wiara może być zagrożona przez to, że zacznie się przemieniać w ideologię? Zob. Mariusz Rosik. 2019. „Religia czy Ideologia?”. *Niedziela* 43: 27.

<sup>13</sup> Katolicyzm jest żywy tam, gdzie pojawiają się wspólnoty prowadzące ludzi do religijnego przeżycia. Najczęściej są to wspólnoty o duchowości nazywanej „charyzmatyczną” lub „pentekostalną”. Tradycyjne formy liturgiczne odbiera się często jako pusty rytuał – więc pojawia się

rze) prawdziwej religii miłości chrześcijańskiej – miłości bliźniego, miłosierdzia i prawdy.

Janusz Mariański podkreśla, że katolicyzm polski nie jest już też taką homogeniczną jednością. Wewnętrznie jest on zróżnicowany, wielopostaciowy, wielosektorowy, wielonurtowy, wielobarwny. Jest on jeden, ale w wielu już odmianach<sup>14</sup>. Literatura przedmiotu wskazuje, że trwający po dziś dzień zasadniczy model polskiego katolicyzmu skryształizował się w XVII i XVIII w. Wówczas dokonał się proces polonizacji, czy nawet sarmatyzacji katolicyzmu, którego cechą charakterystyczną było zespolenie elementów religijnych i narodowych. Cechami, które określają jego dzisiejszy charakter, są przymiotniki: masowy, narodowo-patriotyczny<sup>15</sup>, nadmiernie rytualizowany<sup>16</sup>, szablonowy, schematyczny i emocjonalny<sup>17</sup>, niekonsekwentny i nieprzejawiający się w miłości bliźniego<sup>18</sup>.

---

„nowe”, np. Eucharystia zostaje „dopełniona” modlitwą o uzdrowienie. Poszukiwanie doświadczenia nie zawsze jednak idzie w parze z wysiłkiem myślenia i rzeczywistym rozwojem duchowym. Bywa, że „religijne” przeżycie sprowadza się do zaspokojenia podstawowych potrzeb: zdrowia czy pozytywnych emocji. Dobrze więc, że niektórzy biskupi zauważają problem. Bp Andrzej Czaja coraz głośniej krytykuje pojawiające się w charyzmatycznych wspólnotach psychomanipulacje oraz lekceważenie tradycji i refleksji teologicznej. Piotr Sikora. 2019. *Polski Katolicyzm Magiczny* (15.04.2019). <https://www.tygodnikpowszechny.pl/nr-162019-19606>.

<sup>14</sup> Janusz Mariański. 2011. *Katolicyzm polski. Ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*. Kraków: WAM, 403.

<sup>15</sup> Taki narodowo-patriotyczny charakter katolicyzmu polskiego wynika głównie z faktu, że Kościół w Polsce pełnił różne funkcje ekstensywne: stał na „straży” narodu. O tym, jak Kościół w Polsce troszczył się o chrześcijańsko-patriotyczną tożsamość Polaków, będąc nośnikiem wartości religijno-patriotycznych i moralnych w życiu narodowym (na przestrzeni dziejów), pisze: Szczepan Praškiewicz. 2004. *Wpływ Kościoła katolickiego na kształtowanie się tożsamości narodowej Polaków na przestrzeni dziejów*. Chełm.

<sup>16</sup> Ta nadmierna rytualizacja katolicyzmu zapewne ma swój początek w okresie rozbiorowej niewoli narodowej, kiedy to Kościół pełnił funkcję ekstensywną: integracyjną w zakresie podtrzymywania polskości. Miała ona nie tylko ułatwiać, ale przede wszystkim potęgować manifestowanie wiary katolickiej, zespolonej z narodem polskim, aby w ten sposób nieustannie przypominać, że: „Jeszcze Polska nie zginęła”. W tym celu w rytuałach religijnych kładziono główny nacisk nie na aspekty jakościowe, tj.: przeżycia, symbole, wartości i motywacje, lecz na aspekty ilościowe, takie jak: uczestnictwo, schemat rytuału, skład społeczny i zasięg terytorialny. I tak to praktycznie pozostało do dzisiaj.

<sup>17</sup> Katolicyzm polski opiera się głównie na tradycji, obrzędach, rytuałach i emocjach. Praktycznie cała kultura polska jest przesiąknięta wartościami i zachowaniami religijnymi. Szablonowość i schematyczność to łatwy i prosty sposób przekazywania z pokolenia na pokolenie zachowań (taka była historyczna potrzeba) w sposób nakazany tradycją katolicką. Maria Rogaczewska. 2016. *Główne cechy polskiego katolicyzmu*. Polskie Radio 24. Gospodarz audycji: Błażej Prośniewski (29.07.2016). <https://www.polskieradio24.pl/130/2788/Artykul/1649069,Glowne-cechy-polskiego-katolicyzmu>.

<sup>18</sup> Coraz większa część katolików nie potrafi (lub nie chce z jakichś przyczyn) przekładać swojej wiary na zaangażowanie w sprawy Kościoła i konkretne czyny, a najlepszym tego przykładem jest brak zainteresowania życiem swojej parafii.

## 2.2. Jaka jest polska religijność?<sup>19</sup>

W dzisiejszej Polsce za ludzi wierzących uważa się ponad 90% społeczeństwa, jednak procent osób deklarujących się jako regularnie praktykujący jest już dużo mniejszy<sup>20</sup>. Także rozbieżność między deklaracjami a faktycznymi zachowaniami, jakie wierzący dopuszczają jako moralne, jest bardzo duża i wynosi około 50%. Oznacza to, że istnieje wyraźny rozdźwięk między wiarą a moralnością<sup>21</sup>. Religijność to nie tylko wiara i praktyki – ważne także jest to, czy i jak wpływają one na inne obszary ludzkiego życia, w tym na bardzo szerokie spektrum wartości i postaw. W porównaniu z innymi krajami Europy wskaźniki religijności w Polsce spadają powoli, co socjologowie określają terminami: „pełzająca sekularyzacja” czy „indywidualizacja religijności”. Religijność w dzisiejszym polskim społeczeństwie jest dość zróżnicowana<sup>22</sup>. Wyraźnie niższe wskaźniki notują osoby najmłod-

<sup>19</sup> Religijność posiada empiryczne wymiary – parametry. Na temat operacjonalizacji pojęcia „religijność” zob. więcej: Władysław Piwowarski. 1975. „Operacjonalizacja pojęcia religijność”. *Studia Socjologiczne* 4: 151–174; Piwowarski. 1996. *Socjologia religii*, 45–66; Władysław Piwowarski. 1986. Teoretyczne i metodologiczne założenia badań nad religijnością. W *Z badań nad religijnością polską. Studia i materiały*. Red. Władysław Piwowarski, Witold Zdaniewicz, 57–72. Poznań – Warszawa: Pallottinum.

<sup>20</sup> Badania dowodzą, że „(...) niespełna połowa Polaków (47%) zalicza się do grona wierzących i praktykujących regularnie, a ponad jedna trzecia (37%) – do wierzących i praktykujących nieregularnie. Udział wierzących i niepraktykujących jest taki sam jak niewierzących i niepraktykujących (po 7%), zaś dwie osoby na sto praktykują, choć identyfikują się jako niewierzące (2%)”. „Warto zauważyć, że mimo większego odsetka osób niepraktykujących, autodeklaracje wiary pozostały na niezmiennym poziomie (w stosunku do roku 2018), zmniejszył się jedynie odsetek deklarowanych praktyk religijnych”. „Religijność Polaków w ostatnich 20 latach”. 2020. Komunikat z badań CBOS 63: 1, 3, 6. O religijności społeczeństwa polskiego w ujęciu statystycznym zob.: Wojciech Sadłoń. 2021. Religijność Polaków. W *Kościół w Polsce. Raport*. Warszawa: Katolicka Agencja Informacyjna, 13–20.

<sup>21</sup> Z analizy badań wynika, że grupa tych, którzy przynajmniej deklarują zgodne z nauczaniem Kościoła postawy moralne, choćby tylko w odniesieniu do etyki życia małżeńskiego, stanowi nie więcej niż 1/4 wiernych.

<sup>22</sup> Według Mirosławy Grabowskiej widoczne są przeobrażenia „polskiej religijności”. Jednak „Uchwycenie dynamiki tych przeobrażeń w kraju takim jak Polska jest trudne. Po pierwsze, dlatego że religijność zawarta jest także w kulturze, obyczajowości, tradycji. (...) Drugi powód jest z tym pierwszym związany: jeśli zjawisko jest masowe – a wiara religijna i praktykowanie są w naszym kraju masowe – to trudno odróżnić religijność autentyczną (cokolwiek miałyby to znaczyć) od konformizmu, a nawet oportunistów. Po trzecie, kwestie religii i religijności oraz Kościoła nie są w naszym kraju wolne od skojarzeń i związków politycznych. Cokolwiek by dobrego powiedzieć o Kościele czy religijności, odezwią się dyżurni krytycy i odwrotnie – najłżejsze zastrzeżenia motywują do zabrania głosu dyżurnym obrońców. O spokojną refleksję, pogłębioną i uwzględniającą polski kontekst, jest trudno. Po czwarte, tak złożone, wieloaspektowe i wielopoziomowe zjawiska jak religia i religijność są w ogóle trudne do badania i mierzenia. Socjologowie wiedzą to od dawna. (...) Brakuje badań o charakterze historyczno-socjologicznym, które analizowałyby religijność w konkretnym, społecznym i kulturowym kontekście, głębiej, w dłuższym okresie, z wykorzystaniem wszelkich możliwych danych, w tym kościelnych, parafialnych”. Mirosława Grabowska. 2011. Przeobrażenia polskiej religijności (13.08.2012). <https://www miesiecznik.znak.com.pl/6732011mirosława-grabowskaprzeobrazenia-polskiej-religijnosci/>.

sze, najlepiej wykształcone oraz mieszkańcy największych miast<sup>23</sup>. Sondáže opinii społecznej, realizowane przez różne instytuty badawcze, potwierdzają specyfikę dzisiejszej polskiej religijności, która funkcjonuje głównie w dwóch płaszczyznach: ogólnonarodowej i życia codziennego<sup>24</sup>.

Religijność ogólnonarodowa to religijność deklarowana i manifestowana, wręcz rzucająca się w oczy. To religijność typowo polska: tradycyjna, narodowo-patriotyczna. Wierzący w Polsce identyfikują się z Kościołem bardziej poprzez praktyki<sup>25</sup> i treści narodowo-patriotyczne niż poprzez wartości religijne. Motywy społeczno-patriotyczne są nie tylko splecione z religijnymi, ale są nadal dominujące dla dużej części ludzi, którzy biorą udział w praktykach.

Religijność dnia codziennego to religijność przeżywana. W dużej mierze jest ona selektywna i wybiórcza. Polega ona na odrzucaniu przez wiernych z nauki Kościoła pewnych prawd czy norm moralnych i wybieranie tylko tych, które im odpowiadają. Dotyczy ona nie tylko praktyk religijnych, ale występuje również w wymiarach: doświadczenia religijnego, ideologii religijnej, wspólnoty religijnej, wiedzy religijnej, a także moralności religijnej<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> Zob. Sadłoń. 2021. Religijność Polaków, 13–16.

<sup>24</sup> Analiza historyczno-teologiczno-socjologiczna wskazuje, że ta specyfika dzisiejszej polskiej religijności ma swoją genezę w okresie rozbiorowej niewoli narodowej, kiedy to Polacy z różnych zaborów swoją wiarą katolicką (w pielgrzymkach, procesjach oraz innych zachowaniach religijnych) manifestowali polskość pod zaborami. To właśnie w tym okresie zapoczątkowany został proces kształtowania się wśród wiernych w Polsce dwóch płaszczyzn religijności: manifestowanej (ogólnonarodowej) i przeżywanej (dnia codziennego). Ocena religijności w płaszczyźnie ogólnonarodowej jest nadal bardzo wysoka – to taka zarliwość religijna na pokaz. Zob.: Wojciech Prusowski. 2008. „Najbardziej charakterystyczne cechy polskiej religijności – analiza pastoralna”. *Warszawskie Studia Pastoralne* 7: 181–201.

<sup>25</sup> A. Jasińska-Kania stwierdza: „(...) Praktyki religijne uznawane są w Polsce za uroczyste i odświętne, podniosłe i celebrowane jako symbole wspólnoty narodowej, podtrzymywane aurytetytem Kościoła. Na co dzień wszakże następuje rytualizacja praktyk religijnych i selektywny wybór dogmatów wiary dostosowanych do potrzeb indywidualnych”. Cyt. za: Leszek Gajos. 2012. *Wartości religijne w ewolucyjnym systemie wartości mieszkańców wsi. W Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem*. Red. Józef Baniak, 312. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM. Badania dowodzą, że „Uznawanie siebie za wierzącego, a nawet regularne uczestnictwo w praktykach religijnych nie dość, że często nie oznaczają akceptacji wielu podstawowych prawd wiary, to nierzadko wiążą się z uznawaniem przekonań sprzecznych z religią katolicką”. „Wiara i religijność Polaków dwadzieścia lat po rozpoczęciu przemian ustrojowych”. 2009. Komunikat z badań CBOS BS/34: 18 (11.05.2012). [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_034\\_09.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_034_09.PDF); zob. także: „Kanon wiary Polaków”. 2015. Komunikat z badań CBOS BS/29: 7–10 (2.03.2016). [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K\\_029\\_15.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_029_15.PDF).

<sup>26</sup> Podkreślenia wymaga fakt, że katolicy polscy byli i są wzorowymi strażnikami („ochroniarzami”) wiary katolickiej, ale nie już jej takimi gorliwymi wyznawcami w przestrzeni życia codziennego. Dwie piąte badanych dorosłych Polaków podkreśla prywatność, wybiórczość i niezależność swojej wiary. Identyfikacje takie uznaje się za przejaw laicyzacji polskiego społeczeństwa. Zob. „Religijność Polaków na przełomie wieków”. 2001. Komunikat z badań CBOS BS/53: 9–12, 39–40 (19.09.2012). [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K\\_053\\_01.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K_053_01.PDF); zob. także: Janusz Mariański. 2013. *Ko-*



Zarówno w jednej, jak i w drugiej płaszczyźnie funkcjonują też wierni, których religijność wynika z przyjętych wartości religijnych, czyli jest ona prawdziwa (nie selektywna, nie wybiórcza), autentycznie przeżywana w życiu codziennym i uzewnętrzniająca się „miłością chrześcijańską”<sup>27</sup>.

### 2.3. Jaka jest wiara Polaków?

Wiara, mimo iż jest tylko jednym z parametrów religijności, to i tak mieści się w centrum zjawiska religijności, w odniesieniu do jednostki bądź grupy wyznacza bowiem znacząco jej poziom. Socjologowie religii zwracają uwagę, że przy badaniu wiary istotne jest nie tylko określenie jej poziomu przez ogląd globalnego wyznania wiary, ale także bliższe przyjrzenie się jakości tej wiary oraz jej treściowej zawartości<sup>28</sup>. Charakteryzując ogólnie wiarę katolicką w dzisiejszym społeczeństwie polskim, można stwierdzić, że funkcjonuje ona w dwóch wymiarach intensywności. Jest bardzo silna w wymiarze jej globalnego deklarowania<sup>29</sup> i manifestowania na zewnątrz<sup>30</sup>, natomiast jest słaba w wymiarze codziennego przeżywania, czyli faktycznie wyznawana ze wskazaniem własnej aprobaty dla proponowanych

---

*ściół katolicki w przestrzeni życia publicznego. Studium socjologiczne.* Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 79–82.

<sup>27</sup> Można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że jest to mniejszość. Dopiero odpowiednio ukierunkowane badania socjologiczno-teologiczne pozwolą dokładnie określić, jaka to jest faktycznie wielkość.

<sup>28</sup> Píše o tym: Andrzej Potocki. 2014. „Problem polskiej wiary. Uwagi socjologa”. *Colloquia Theologica Ottoniana* 1: 35–57.

<sup>29</sup> Z badań wynika, że „(...) zdecydowana większość Polaków deklaruje się jako wierzący. Udział osób identyfikujących się jako wierzące (w tym głęboko wierzące) przekracza 90% niezmiennie od końca lat dziewięćdziesiątych. Do roku 2005 utrzymywał się on na poziomie 96%, a od dziesięciu lat bardzo powoli, ale systematycznie spada. W roku 2020 jest najniższy, odkąd monitorujemy tę kwestię (91%). Warto jednak podkreślić, że odsetek osób głęboko wierzących pozostaje stabilny od 2011 roku – wynosi 8%. Powoli rośnie zaś udział osób zaliczających się do raczej lub całkowicie niewierzących: w 2007 roku cztery na sto osób uważały się za niewierzące, a w 2019 roku odsetek ten był już dwukrotnie wyższy (8%). Podsumowując autodeklaracje Polaków, określające ich stosunek do wiary, należałoby powiedzieć, że nadal zdecydowana większość pozostaje wierząca, choć odsetek osób niewierzących systematycznie rośnie, a udział osób głęboko wierzących jest stały”. „Religijność Polaków w ostatnich 20 latach”. 2020. Komunikat z badań CBOS, 1.

<sup>30</sup> „Wydaje się, że ważniejsze bywa u nas to, że się wierzy (deklaracja globalna), niż to, w co się wierzy. Ale i w toku badań socjologicznych na ogół bada się poziom akceptacji tej wiary, a nie to, w co respondenci wierzą naprawdę. Socjologowie komentują, że im większy jest dystans między wiarą a wiedzą religijną, tym religijność okazuje się bardziej tradycyjna. Jej znamię jest bezrefleksyjność, brak intelektualnej podbudowy. (...) deklaracja wiary często okazuje się deklaracją identyfikacji z pewnym obszarem doświadczeń psychosocjokulturowych, a nie deklaracją osobistej więzi z Bogiem postrzeganym – wedle oczekiwań nauczającego Kościoła – jako miłujący i miłowany. Bywa to raczej typ światopoglądu oparty na tradycji rodzinnej i narodowej. Tak doświadczana wiara nie musi prowadzić do życia sakramentalnego i do włączenia się we wspólnotę Kościoła”. Potocki. 2014. „Problem polskiej wiary. Uwagi socjologa”, 45.

przez Kościół prawd wiary, ugruntowanych w depozycie wiary Kościoła<sup>31</sup>. Co-raz wyraźniej też widać znaczące różnice między autentyczną i prawdziwą wiarą<sup>32</sup> a ideologią chrześcijańską (która zastępuje w znacznej mierze wiarę katolicką), czy też tylko przywiązaniem do tradycji religijnej<sup>33</sup>, ale nadal jeszcze w przestrzeni kultury katolickiej.

## 2.4. Jaki jest polski Kościół?

Analizując szczegółowo funkcjonowanie Kościoła w dzisiejszej Polsce, można stwierdzić, że nie jest to jeden i ten sam Kościół (w pełnym znaczeniu), biorąc pod uwagę jego rzeczywistość widzialną i duchową. W jego przestrzeni (ramach) funkcjonują jakby trzy „różniące się Kościoły”<sup>34</sup>. Z pozycji socjologii religii można je określić i scharakteryzować następująco.

Pierwszy z nich to Kościół oparty na autentycznej wierze (z elementami niektórych funkcji ekstensywnych, m.in.: narodowo-patriotycznymi i społecznymi). Jest on „rozumiejący i pełen nadziei”, kształtujący chrześcijańskiego ducha swoich wiernym, będący prawdziwą wspólnotą wiary w jej codziennym i żarliwym przeżywaniu (choć o różnym stopniu intensywności przeżywania), z duchowieństwem

---

<sup>31</sup> Wierni odchodzą od wiary instytucjonalnej do wiary własnej, wybierając z nauki Kościoła to, co im „pasuje” i co jest dla nich wygodne. Wybierają częściej to, co sympatyczne (niebo), rzadziej to, co mniej przyjemne (piekło). Wierzą w niektóre tezy wiary katolickiej, a inne odrzucają. Jest to przykład katolicyzmu kulturowego i katolików kulturowych oraz ich wiary: indywidualnej, wybiórczej i selektywnej. Por. Sadłoń. 2021. Religijność Polaków, 14; Maria Libiszowska-Zółtowska stwierdza: „Z jednej strony religia traktowana jest jako źródło przynależności i poczucia wartości, z drugiej – niedobrze, gdy za dużo wymaga. Stąd tendencja do traktowania jej wybiórczo. Współczesny wierny tworzy rodzaj *patchworku* religijnych postaw i przekonań, wybierając to, co mu pasuje, i odrzucając to, co mu ciąży”. Katarzyna Wierzbicka. 2019. Polski katolicyzm plemienny (3.08.2019). <https://www.tygodnikprzeklad.pl/polski-katolicyzm-plemienny//>. Należy zaznaczyć, że takie zachowania wiernych mogą być świadome lub też nieświadome. Świadome mogą wynikać z takiego właśnie rozumienia sensu swojej wiary lub dowolnej jej interpretacji. Nieświadome mogą wynikać z braku wiedzy religijnej i odpowiedniej formacji ludzi dorosłych. Dopiero precyzyjnie ukierunkowane badania socjologiczne mogą dać konkretne odpowiedzi w tak przedstawianych obszarach zachowań wiernych.

<sup>32</sup> Prawdziwa i autentyczna wiara oparta jest na doświadczeniu żywej więzi z Bogiem. Pozbawiona doświadczenia umiera lub, co najwyżej, trwa jako wzniośle przebranie politycznej siły lub kulturowej bezwładności. Zob. Sikora. 2019. Polski Katolicyzm Magiczny.

<sup>33</sup> Spośród badanych, 66% osób stwierdziło, że wynieśli wiarę z domu i podtrzymują przekazaną im tradycję, 15% badanych uważa, że w pewnym momencie życia gruntownie przemyśleli, w co i dlaczego wierzą lub nie wierzą, a trzy osoby na sto wybrały wiarę pod wpływem głębokiego przeżycia i postanowiły podporządkować jej swoje życie. Zob. „Religijność Polaków w ostatnich 20 latach”. 2020. Komunikat z badań CBOS, 4–5. W takich przypadkach to najczęściej tylko tradycja, a nie prawdziwa i autentyczna wiara „wymusza pewne zachowania związane z wiarą katolicką”.

<sup>34</sup> Według autora to podzielenie Kościoła w dzisiejszej Polsce na trzy „odrębne Kościoły” jest już tak oczywiste, że nie wymaga potwierdzenia, lecz tylko ustalenia (w konkretnych badaniach socjologicznych) ich precyzyjnych rozmiarów i dokładnych miejsc ich występowania (tj. przestrzeni: jaką i gdzie zajmują).

jako świadkami Chrystusa i pasterzami. Jest on otwarty dla ludzi błędzących, ale mało liczebny i bardzo mało aktywny misyjnie.

Drugi – to Kościół, w którym ideologia chrześcijańska (katolicka) praktycznie zastępuje już wiarę. Kościół ten ma różne „barwy i odcienie”. Jest „groźący” i „straszący” (taki skostniały oraz smutny), a nie „rozumiejący” i przynoszący nadzieję na Boże miłosierdzie<sup>35</sup> (czyli różnorodny i radosny), z duchownymi popierającymi, akceptującymi, a nawet promującymi taki jego model. W tej dzisiejszej polskiej rzeczywistości to właśnie ten ideologiczny Kościół jest dominujący i bardzo aktywny (zarówno w wymiarze patriotyczno-narodowym, jak i polityczno-społecznym). Szczególną aktywnością wykazują się jego wyznawcy (ideologiczni chrześcijanie), którzy nawet „wskazują” duchownym, jak powinni się zachowywać w stosunku do ich przeciwników.

Trzeci – to Kościół oparty tylko na tradycji, gdzie to tradycja (a nie prawdziwa wiara) „wymusza pewne zachowania związane z wiarą katolicką”. Kościół ten kojarzy się coraz częściej ze strukturą religijno-ekonomiczną (usługowo-handlową), która przede wszystkim obrzędowo obsługuje ważne społecznie rytuały przejścia: chrzty, komunie, śluby, pogrzeby, z duchownymi jako urzędnikami w sutannach i petentami („klientami”) uważającymi się za wiernych (świadomie bądź też nieświadomie<sup>36</sup>) lub też udającymi wiernych.

### **3. Czynniki inicjujące i determinujące procesy pożądanych zmian w Kościele w Polsce**

Sprowadzając funkcjonowanie Kościoła w dzisiejszej Polsce tylko do przestrzeni religijnej, należy stwierdzić, że w małym zakresie podejmuje on swoje podstawowe działania duszpasterskie (inwazyjno-misyjne), czyli ciągłego umacniania się duchowego, w tym koncentrowania się na indywidualnym wiernym i jego wierze<sup>37</sup>. Kościół ma bowiem problemy w wymiarze „pastoralistyczny”<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> „Nadzieja na Boże miłosierdzie otwiera perspektywy i czyni nas wolnymi, natomiast klerykalna surowość zamyka nasze serca i wyrządza wiele zła (...) Nadzieja to ta cnota chrześcijańska, którą mamy jako wielki dar od Boga, pozwala nam widzieć daleko, poza problemami, trudnościami, ponad naszymi grzechami. Pozwala nam widzieć piękno Boga”. Franciszek. 2015. Boże miłosierdzie czyni nas wolnymi (14.12.2015). <http://www.naszdziennik.pl/wiara-stolica-apostolska/148989,boze-milosierdzie-czyni-nas-olnymi.html>.

<sup>36</sup> Nieświadome mogą wynikać z braku wiedzy religijnej i formacji do dojrzałej wiary ludzi dorosłych.

<sup>37</sup> Natomiast nadal zajmuje pozycję zachowawczo-obronną, tzn. nadal umacnia się materialnie (tradycyjnie już demonstrując w ten sposób swoją wielkość i siłę), koncentruje się głównie na narodzie (w kierunku jego sakralizacji) oraz na manifestowaniu wiary i praktyk religijnych.

<sup>38</sup> Dzisiejszy Kościół nie ma ani wizji, ani programu formacyjnego dorosłych. Jedyne „kanałem formacyjnym” pozostają niedzielne kazania, których poziom i język bywa różny. Kościół nieustannie poprzez nauczanie powinien wskazywać ludziom drogę do zbawienia.

To są przede wszystkim te główne i podstawowe czynniki, które powodują, że wiernym Kościoła w dzisiejszej Polsce brakuje „świadomości wiary”, która to przecież jest podstawą prawdziwej i autentycznej wiary, w wymiarze wspólnoty wiary – „koinonii”<sup>39</sup>.

Kościół w Polsce ma szansę w większym stopniu urzeczywistniać się jako wspólnota wiary – „koinonia” w wyniku zaistnienia pewnego procesu religijno-społecznego (teologiczno-socjologicznego), kształtującego pożądane zjawiska zarówno w wymiarze typowo religijnym, jak i społecznym. Proces taki może zostać zapoczątkowany wtedy, kiedy Kościół zacznie spełniać pięć podstawowych i złożonych warunków<sup>40</sup>.

Po pierwsze, Kościół powinien całkowicie „uwolnić” się od wypełniania funkcji ekstensywnych i ich pochodnych. Tym samym wypełni apel papieża Franciszka, aby Kościół (na całym świecie) jak najszybciej uwolnił się od różnych „struktur”, które nie sprzyjają rozwojowi wiary. W Polsce czynnikiem sprzyjającym temu jest fakt, że nastąpiła demokratyzacja. Co ona oznacza dla religii?<sup>41</sup> Zatem demokracja gwarantuje też i samemu Kościołowi całkowite skoncentrowanie się na swoich funkcjach ściśle religijnych.

---

<sup>39</sup> Kościół powszechny powinien budować jedność i miłość swoich wiernych oraz wyzwalać „miłość chrześcijańską” w ramach prawdziwej i autentycznej wspólnoty wiary – „koinonii”, a nie poprzez politykę historyczną i narodowo-społeczną.

<sup>40</sup> Jest to teza sformułowana przez autora artykułu na podstawie szczegółowych analiz różnych publikacji, wypowiedzi i opinii znawców problemu, w tym: autorytetów (kościelnych i świeckich), publicystów, dziennikarzy oraz duchownych, a także rozmów autora z wiernymi, duchownymi i osobami konsekrowanymi.

<sup>41</sup> Według J. Casanovy „(...) wszędzie, gdzie istnieje demokratyzacja, polityczny czas (...) Kościoła dobiega końca. Wiąże się to z faktem, że nie ma zapotrzebowania na określone funkcje Kościoła – nie jest na przykład potrzebna polityczna mobilizacja (Potwierdzają to także badania: „Agitacja wyborcza w kościołach jest nie tylko powszechnie nieakceptowana, ale także spotyka się z krytycznym odbiorem osób najbardziej zaangażowanych w praktyki religijne”. „Między kościołem a lokalem wyborczym”. 2015. Komunikat z badań CBOS 152: 1–3. [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K\\_152\\_15.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_152_15.PDF) [20.09.2022]), a wręcz przeciwnie – okazuje się, że odcięcie Kościoła od bezpośredniego zaangażowania w politykę (Badania wykazują, że „(...) problem czynnego uczestnictwa Kościoła w życiu politycznym jest dla wielu Polaków istotną słabością tej instytucji”. „O problemach Kościoła w Polsce”. 2013. Komunikat z badań CBOS BS/145: 1 (12.12.2013). [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_145\\_13.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_145_13.PDF); „Oceny sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce”. 2019. Komunikat z badań CBOS 101: 3–7 [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K\\_101\\_19](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_101_19) (20.09.2022). Ponadto samo zaangażowanie polityczne osób duchownych jest oceniane na ogół negatywnie i z dezaprobatą. Polacy, w tym katolicy, oczekują, że duchowieństwo będzie neutralne politycznie czy nawet apolityczne. Zob. Janusz Mariański. 2012. Kościół katolicki w przestrzeni życia publicznego. W *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem*. Red. Józef Baniak, 90. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza; „Między Kościołem a lokalem wyborczym – o politycznym zaangażowaniu księży”. 2011. Komunikat z badań CBOS BS/152: 6 [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K\\_152\\_11.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_152_11.PDF) [20.09.2022]) staje się niezbędne do utrzymania jego społecznego znaczenia” (Cyt. za: Irena Borowik. 2005. O deptrywatyżacji religii Jose Casanovy na tle debaty wokół sekularyzacji. W Jose Casanova. *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*. Tłum. Tomasz Kunz. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, 16–17.).

Po drugie, Kościół powinien odrzucić ideologię i powrócić do prawdziwej wiary przeżywanej w życiu codziennym. Według papieża Franciszka

(...) w ideologiach nie ma Jezusa: Jego czułości, miłości, łagodności. Ideologie zawsze są surowe. Pod każdym względem sztywne. A kiedy chrześcijanin staje się wyznawcą ideologii, to traci wiarę: nie jest już uczniem Jezusa, jest uczniem tej postawy myślowej (...) wiara zastąpiona ideologią może odstręczać wiernych. (...) ideologia przeraża, ideologia wypędza ludzi, oddala ich oraz oddala Kościół od ludzi. Ale taka postawa chrześcijan ideologicznych jest poważną chorobą. (...) nie jest to jednak zjawisko nowe, gdyż już św. Jan apostoł mówił o tym w swoim pierwszym liście o chrześcijanach, którzy tracą wiarę i wolą ideologię. Ich postawa to: stawać się surowymi moralistami, ale bez dobroci. Pytanie mogłoby być następujące: Dlaczego chrześcijanin może się stać takim? Co się dzieje w sercu owego chrześcijanina, księdza, biskupa, papieża, który takim się staje? Po prostu jedna rzecz: ów chrześcijanin się nie modli. A jeśli nie ma modlitwy, to zawsze zamykasz drzwi. (...) jeśli chrześcijanin się nie modli, jego świadectwo jest świadectwem pysznym. (...) nie chodzi po prostu o odmawianie modlitwy, ale o postawę modlitwy (...)<sup>42</sup>.

„(...) ideologie pozbawiające Kościół Ciała Chrystusa niszczą wspólnotę, niszczą Kościół – w ten sposób dojdziemy do Boga bez Chrystusa, Chrystusa bez Kościoła i Kościoła bez ludu (...)” – stwierdził papież<sup>43</sup>.

Po trzecie, Kościół powinien podjąć działania duszpasterskie „inwazyjno-misyjne” – ciągłego umacniania się duchowego, w tym koncentrowania się na indywidualnym wiernym, jego wierze i tradycji. Kościół autentycznie „wyjdzie do indywidualnego człowieka”, by się z nim spotkać i towarzyszyć mu w trudach życia, aby w ten sposób ułatwiać mu spotkania z Bogiem. Zatem Kościół nie powinien tylko głosić Ewangelii, ale także uczyć – jak żyć Ewangelią na co dzień i posługiwać się „językiem wiary”. Stąd Kościół swoje siły winien skupić na indywidualnym człowieku i „wierze” nie tylko w wymiarze biblijno-teologicznym, ale też: psychologicznym (przeżywaniu wiary: osobistym i we wspólnocie Kościoła), pedagogicznym (wychowywaniu przez wiarę) oraz socjologicznym (internalizacji wiary – jak ona powinna się uzewnętrzniać w używanym języku, codziennych postawach, zachowaniach, podejmowanych decyzjach i kontaktach międzyludzkich, czyli jak powinno się uczest-

<sup>42</sup> Cyt. za: Paweł Koźmiński. 2013. Franciszek: Ideologiczni chrześcijanie to ciężka choroba (18.10.2013). [http://wyborcza.pl/1,75477,14799568,Franciszek\\_Ideologiczni\\_chrzescijanie\\_tociezka\\_choroba.html](http://wyborcza.pl/1,75477,14799568,Franciszek_Ideologiczni_chrzescijanie_tociezka_choroba.html).

<sup>43</sup> Cyt. za: Miłość chrześcijańska nie jest ideologią (11.11.2016). <http://www.naszdziennik.pl/wiara-stolica-apostolska/170077,milosc-chrzescijansk-nie-jest-ideologia>.

niczyć w zmienianiu życia innych). Chodzi tu też o nauczanie ludzi „rozumienia wiary” w zakresie jej znaczenia, przeżywania, oceniania i troski o jej rozwój i zachowanie w wymiarze teologiczno-socjologiczno-psychologicznym i pedagogicznym. Chodzi przy tym o poszukiwanie odpowiedzi na kilka pytań.

- Czym jest wiara (interpretacja)?

(...) wiara to jedna z dróg prowadzących do poznania i spotkania z Bogiem. (...) Wiara jest rzeczywiście spotkaniem z Bogiem, który mówi i działa w historii, który przekształca nasze codzienne życie, przemieniając w nas mentalność, oceny wartościujące, konkretne wybory i działania. Nie jest iluzją, ucieczką od rzeczywistości, wygodnym schronieniem, sentymentalizmem, ale zaangażowaniem całego życia i jest głoszeniem Ewangelii, Dobrej Nowiny, która potrafi wyzwolić całego człowieka (...)<sup>44</sup>.

- Jakie jest znaczenie wiary?

Wiara należy do fundamentalnych wartości w życiu człowieka. Przez wiarę dokonuje się bowiem wewnętrzna przemiana człowieka, co musi rzutować na całokształt jego moralnych postaw i zachowań do tego stopnia, że można stwierdzić, iż wiara, usytuowana w centrum ludzkiego życia, staje się wielkim procesem moralnego wychowania osoby, jedyną i właściwą szkołą w pełni chrześcijańskiego życia. Wiara nie prowadzi tylko do przemiany człowieka, ale w najgłębszej swej istocie tej przemiany dokonuje. Stąd też autentycznej wiary nie da się w żaden sposób odizolować od etosu człowieka, rozumianego jako całokształt jego moralnych czynów, postaw, zachowań, a także akceptowanej przez niego hierarchii wartości moralnych i wizji siebie samego jako człowieka (...)<sup>45</sup>.

- Zatem

(...) wiara nadaje sens życiu człowieka i otwiera mu drogę zbawienia wiecznego. (...) daje też moc do dobrego przeżywania codzienności i do uczciwego wypełniania wszystkich obowiązków, a w chwilach trudnych daje siłę do rozwiązywania problemów i nie poddawania się przygnębieniu lub rozpacz. Jest źródłem życia w prawdziwej miłości i źródłem prawdziwej radości (...)<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> Cyt. za: Ten, kto wierzy, jest zjednoczony z Bogiem (14.11.2012). <https://naszdzienik.pl/wiara-stolica-apostolska/15089,ten-kto-wierzy-jest-zjednoczony-z-bogiem.html>. Podczas audycji generalnej Benedykt XVI przypomniał, że jedną z dróg prowadzących do poznania i spotkania z Bogiem jest wiara. Zob. także: Magdalena Grabowska. 2015. „Wiara w Boga źródłem poczucia bezpieczeństwa w życiu: metaforyczna perspektywizacja pojęcia wiara w Boga w kontekście bezpieczeństwa na podstawie wywiadów bezpośrednich”. *Rocznik Teologiczny* 57 (1): 77–92.

<sup>45</sup> Marek Kluz. 2013. „Wiara w życiu i postawie moralnej człowieka w świetle encykliki *Lumen fidei* papieża Franciszka”. *Polonia Sacra* 17 (2): 113.

<sup>46</sup> List Arcybiskupa Wrocławskiego Mariana Gołębiewskiego z października 2012 roku na Rok Wiary (22.02.2013). <http://www.katedra.archidiecezja.wroc.pl/index.php/zwiedzanie/2-uncategorized/44-list-arcybiskupa-wroclawskiego-na-rok-wiary.html>. Zob. także: Kluz. 2013. „Wiara w życiu

- Jak przeżywać swoją wiarę?<sup>47</sup> Wyrazem wiary Kościoła i takim drogowskazem, którego mają trzymać się wierni w przeżywaniu i doświadczaniu wiary na co dzień, jest Katechizm Kościoła katolickiego.
- Jak oceniać swoją wiarę? Ocenianie swojej wiary religijnej powinno być rodzajem sprawdzianu świadomości przeżywania wiary, w tym swojej aktywności w zakresie wiedzy religijnej, „języka wiary”, doświadczenia i praktyk w życiu codziennym. Chodzi tu o zewnętrzny wyraz wiary religijnej: postawy, uznawane wartości, podejmowane zachowania i aktywności świeckie, wynikające z internalizacji norm etyki religijnej, czyli o wpływ swojej wiary na społeczność i społeczeństwo (czy moja wiara przejawia się m.in. w miłości). Wiara bowiem dostarcza norm i wskazań (raczej) ogólnych, człowiek zaś musi te wskazania interpretować w swoich decyzjach dotyczących konkretnych sytuacji. W ocenianiu wiary istotne jest poznanie stopnia jej intensywności, tzn. czy uważam się za osobę głęboko wierzącą, wierzącą czy właściwie niewierzącą, ale przywiązaną do tradycji<sup>48</sup>, a także

---

i postawie moralnej człowieka”, 113–129; Robert Sarah, Nicolas Diat. 2016. *Bóg albo nic. Rozmowa o wierze*. Tłum. Agnieszka Kuryś. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek, 288–289.

<sup>47</sup> „Dzisiejszy człowiek, po części pod wpływem trendów dzisiejszego świata i pewnej mody (choćby mody na psychologię), bardzo mocno koncentruje się na sobie samym, swoich przeżyciach, uczuciach czy pragnieniach (nie zawsze uporządkowanych) i przenosi to również na swoje życie duchowe, tzn. na swoją relację z Bogiem. Pociąga to określone zagrożenia i nie wolno człowiekowi wierzącemu lekceważyć tego zagrożenia, jakie niesie za sobą postawienie siebie samego na piedestale własnego życia wiary. Czym to się przejawia? Otóż człowiek taki bardzo mocno koncentruje się na swoich przeżyciach i emocjach, dla niego życie wiary bez emocji i głębokich poruszeń uczuciowych praktycznie nie istnieje, za wszelką cenę poszukuje dobrych uczuć na modlitwie i w swojej relacji do Boga, źle znosi np. strapienia i smutek – powoduje to w nim przygnębienie, zniechęcenie włącznie z myślami, że Bóg go zostawił, opuścił i nigdy nie wróci. Człowiek skoncentrowany zbyt mocno na sobie i swoim «przeżywaniu» wiary jest również mocno skoncentrowany na swoich słabościach, błędach, grzechach i kompleksach. Niestety jest to kręcenie się wokół siebie samego i nawet Bóg bardzo często jest tutaj «wykorzystywany» do tego, by pomógł w rozwiązaniu problemów i «uzdrowieniu». (...) Subiektywizm, czyli koncentrowanie się na sobie samym i postawienie siebie jako punktu odniesienia, bardzo mocno zagraża wierze i modlitwie. (...) Uwalnianie się od subiektywizmu to widzenie świata dużo szerzej, niż nam się na pierwszy rzut oka wydaje. To zauważanie ludzi i ich spraw, wrażliwość na drugiego człowieka, zaradanie potrzebom innych – to jednym słowem próba widzenia świata tak, jak widzi go Bóg (Już Jan Paweł II wielokrotnie z niepokojem mówił o upowszechnianiu się zjawiska subiektywizacji wiary połączonego z obojętnością religijną wielu chrześcijan i ich niekonsekwencjami w życiu, widocznymi w deformacji ideałów ewangelicznych. W adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Europa* napisał: „Wielu ludzi nie potrafi już łączyć ewangelicznego przesłania z codziennym doświadczeniem (...) odnosi się wrażenie, że niewiara jest czymś naturalnym, podczas gdy wiara wymaga uwierzytelnienia” [nr 7]). Można łatwo sprawdzić, na czym skoncentrowana jest jakaś wspólnota modlitwowa, np. czy w modlitwie prośba zawiera również potrzeby świata, Kościoła, Ojca Świętego, czy też ogranicza się tylko do swojego, wąskiego wszak grona ludzi (...)” (Grzegorz Ginter. 2022. Subiektywizm – zagrożenie dla wiary i modlitwy (3.01.2022). <https://m.katolik.pl/subiektywizm---zagrozenie-dla-zycia-duchowego,37121,416,cz.html>. Jak świadomie przeżywać wiarę pisze m.in.: George Weigel. 2006. *Listy do młodego katolika*. Tłum. Jan J. Franczak. Kraków: Wydawnictwo M.).

<sup>48</sup> Z badań na religijnością Polaków wynika, że osoby uważające się za „głęboko wierzące” często mają na uwadze tylko tradycyjne i emocjonalne przywiązanie do „wiary ojców”. Ich wiara jest

umiejętności przeprowadzania krytycznej refleksji w kierunku poznawania swojej wiary – czy wynika ona z własnych przemyśleń, czy jest darem kultury odziedziczonym po rodzicach lub przejętym na podstawie innych mechanizmów środowiskowych.

- Jakie wymagania płyną z wiary? Przyjęcie wiary i chrztu stawia przed wierzącymi konkretne zobowiązania. Najpierw chodzi o nowy styl życia na wzór Chrystusa, który żył tym wszystkim, czego nauczał. Swoją naukę zbawienia wprowadzał w czyn, dlatego też wierni winni Go naśladować i od Niego uczyć się życia wiary zgodnie z Ewangelią. Chrystus jest przewodnikiem wiary, dlatego wierni idąc za Nim, powinni się ciągle nawracać i przemieniać. Dalej chodzi o wyrzeczenie się szatana i wszelkiego zła, które przybiera często maskę pozornego dobra. Ponadto chrzest dzieci wymaga od rodziców i chrześcijańskich stałej troski o ich wychowanie w wierze przez żywy przykład chrześcijańskiego życia. Dlatego też wiara powinna być nauczana i wyjaśniana przez wszystkie okresy życia człowieka wierzącego. Oprócz katechezy dzieci i młodzieży, niezbędna jest katecheza dorosłych, zwłaszcza rodziców, którzy stają się pierwszymi katechetami dla swoich dzieci. Należy przy tym pamiętać, że bardziej niż słowa i pouczenia potrzebne jest własne świadectwo wiary. Wreszcie chodzi o przeżywanie wiary w liturgii, gdyż chrześcijaństwo jest wiarą wspólnotową. Słowo Boże napomina wiernych, aby nie zaniedbywali wspólnych zebrań na modlitwę i celebrację swojej wiary<sup>49</sup>.
- Jak troszczyć się o rozwój, zachowanie wiary i tradycji chrześcijańskiej?<sup>50</sup> Podejmując problem przekazu wiary i tradycji chrześcijańskiej, należy wskazać, dlaczego łączone są te dwa elementy, tj.: wiara i tradycja. Otóż w historii Polski wiara związana jest z tradycją, a tradycja z wiarą. Jednak konieczna jest taka relacja i współbrzmienie wiary i tradycji, aby tradycja nie „wymuszała zachowań wiary”, lecz aby wiara była ugruntowana i zakorzeniona w tradycji<sup>51</sup>.

---

głęboka w znaczeniu silnego zakorzenienia w tradycji rodzinnej, a także w znaczeniu kontynuacji w ramach religijnej socjalizacji w rodzinie.

<sup>49</sup> List Arcybiskupa Wrocławskiego Mariana Gołębiewskiego z października 2012 roku na Rok Wiary. Zob. także: Piotr Libera. 2010. Wiara, która stawia wymagania (12.05.2021). <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2010/Przewodnik-Katolicki-49-2010/Przewodnik-liturgiczny/Wiara-ktora-stawia-wymagania>.

<sup>50</sup> Według Benedykta XVI w dziele przekazu wiary i tradycji to głównie „(...) rodzina wydaje się być taką pierwszą i podstawową komórką, czyli takim miejscem i środowiskiem najbardziej przychylnym. Rodzina jawi się wtedy jako wspólnota pokoleń i gwarant dziedzictwa tradycji”. Benedykt XVI. 2006. Rodzice, bądźcie przykładem wiary, nadziei i miłości. Homilia na zakończenie spotkania rodzin w Walencji (9.07.2006). [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/homilie/walencja\\_zakonczenie\\_09072006.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/walencja_zakonczenie_09072006.html).

<sup>51</sup> Szerzej o tym pisze: Mirosław Brzeziński. 2011. „Przekaz wiary i tradycji chrześcijańskiej w rodzinie wypełnieniem sakramentalnych zobowiązań małżonków i rodziców”. *Studia nad Rodziną UKSW* 5 (1–2): 28–29.



(...) wiara chrześcijańska otrzymana w załączku na chrzcie musi się stawać wiarą w pełni rozumną i posłuszną woli Bożej. Jest ona nazywana drogą, ponieważ musi się rozwijać, dojrzewać i wzrastać. Dojrzewanie na drodze wiary wymaga osobistego zaangażowania wiernych. Otrzymany od Boga dar wiary potrzebuje współpracy ludzkiej osoby, aby został pomnożony jak ewangeliczne talenty, o których mówi Chrystus w przypowieści. Daru wiary nie można zakopać w ziemi. Słowo Boże zachęca nas: „Zabiegaj o wiarę (...) wraz z tymi, którzy wzywają Pana czystym sercem” (2 Tm 2,22). W pielgrzymce wiary potrzebne są także chwile próby. Chrystus mówi otwarcie do swoich uczniów o prześladowaniach z Jego powodu. W chwilach próby wiara się umacnia, jak wiara Abrahama, który zawierzył Bogu nawet wbrew nadziei (...)<sup>52</sup>.

- Według papieża Benedykta XVI

(...) „Każda godzina historii jest próbą dla wiary. Taką próbą był wojujący ateizm marksizmu, a po jego upadku – jest nią aksjologiczny liberalizm. O ile ateizm marksistowski uderzał w pierwszą tablicę przykazań, negując samo istnienie Boga, o tyle liberalizm uderza w drugą tablicę, negując Boże prawo poprzez propagowanie modelu życia: tak jakby Boga nie było. Ateizm marksistowski prześladował za wiarę w Boga, a liberalizm może prześladować za życie według II tablicy przykazań (...)”<sup>53</sup>.

Po czwarte, Kościół powinien bardziej skoncentrować się ekumenizmie jako podstawowej swojej misji budowania jedności między wszystkimi chrześcijanami, czyli wspólnoty wiary chrześcijańskiej – „koinonii”, w której to ludzie są zjednoczeni z Bogiem i pomiędzy sobą „miłością chrześcijańską”. Taka „fundamentalna jedność” Kościoła chrześcijańskiego nie może polegać na wymieszaniu struktur, czy na pogodzeniu ze sobą różnych wspólnot, ale na wprowadzaniu ludzi w życie samego Boga i wyzwalaniu „ewangelicznej miłości”. Tylko wtedy te różne koncepcje jedności Kościoła chrześcijańskiego nie będą stanowić głównych przeszkód w dążeniu do faktycznego zjednoczenia całego Kościoła Chrystusowego, a wspólna komunია – to punkt dojścia tego ruchu ekumenicznego<sup>54</sup>. Zatem to, czy ten Ko-

<sup>52</sup> Brzeziński. 2011. „Przekaz wiary i tradycji chrześcijańskiej w rodzinie wypełnieniem sakramentalnych zobowiązań małżonków i rodziców”, 28–29

<sup>53</sup> Cyt. za: Rzeczywistość wiary według Benedykta XVI. Lex Credendi. Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu. II Katedra Teologii Dogmatycznej (23.07.2013). [http://www.lexcredendi.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=](http://www.lexcredendi.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=)

<sup>54</sup> Papież Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint* napisał: „Ekumenizm oznacza, że Wspólnoty chrześcijańskie mają pomagać sobie nawzajem, aby była w nich naprawdę obecna cała treść i wszystkie konsekwencje «dziedzictwa przekazanego przez Apostołów». Bez tego pełna komunია nigdy nie będzie możliwa. Ta wzajemna pomoc w poszukiwaniu prawdy jest najdoskonalszą formą ewangelicznej miłości” (20.10.2022). [https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_25051995\\_ut-unum-sint.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25051995_ut-unum-sint.html). Z kolei papież Franciszek napisał: „Biorąc pod uwagę ciężar antyświadcstwa, jaki niesie z sobą podział między chrześcijanami, szukanie dróg jedności staje się pilne”. Cyt. za: Mariusz Frukacz. 2022. „Abp Depo: najbardziej zbawienne jest odkrycie Chrystu-

ściół w Polsce stanie się „koinonią” w „pełnym wymiarze chrześcijańskim”, nie zależy tylko od niego samego.

Po piąte, Kościół swoją obecność w całym społeczeństwie, realizując misję ewangelizacyjną, będzie wiązał głównie z dwiema funkcjami: profetyczno-krytyczną i humanizacyjną. Zgodnie z funkcją profetyczno-krytyczną „Kościół nie ma uprawiać polityki, lecz ją pozytywnie lub negatywnie oceniać”<sup>55</sup>. Z soborowej Konstytucji *Gaudium et spes* wynika, że „Kościół (...) nie powinien wiązać się z żadną szczególną formą kultury albo systemem politycznym, gospodarczym czy społecznym” (nr 42). Zatem

(...) Spełniając swoją profetyczno-zbawczą funkcję, Kościół ma obowiązek stawać się nieraz opozycją moralną – nie zaś polityczną, opozycją wobec zła społecznego, wobec niemoralnej polityki państwa, wobec nadużyć, błędów i złych poczynań władzy państwowej, której jedyną legitymacją i racją bytu jest dobro wspólne obywateli, służebna i roztropna troska o to dobro. (...) funkcję profetyczno-krytyczną ma pełnić Kościół nie tylko *ad extra*, ale i *ad intra*, czyli zarówno wobec zła w świecie, jak i wobec zła w Kościele samym (...)<sup>56</sup>.

Należy pamiętać, że wszelkie zło bierze się z „wnętrza człowieka”, a nie ze „struktur”, jak niektórzy uważają. Funkcja humanizacyjna Kościoła powinna polegać na inicjowaniu, motywowaniu i uczestnictwie w takich działaniach, które łączą wszystkich ludzi dobrej woli. Wytycznych w tym zakresie dostarczył już Jan XXIII, nauczając, że katolicy powinni „przyjąć postawę pełną obiektywnej życzliwości dla poglądów innych (...) i okazywać gotowość do lojalnej współpracy w dążeniu do osiągnięcia wspólnymi siłami tego, co albo jest dobre z samej natury, albo do dobrego prowadzi”<sup>57</sup>.

---

sa jako naszego jedyne Zbawiciela” (20.10.2022). <https://m.niedziela.pl/artukul/76384/Abp-Depo-najbardziej-zbawienne-jest>.

<sup>55</sup> Badania potwierdzają, że „(...) powszechna jest zgoda co do tego, że Kościół nie powinien bezpośrednio wpływać na decyzje rządzących. Duża część społeczeństwa polskiego widzi natomiast potrzebę oddziaływania Kościoła w sferze metapolityki przez przypominanie o zasadach i wartościach, na których powinno być oparte życie społeczne, w tym także polityka i prawo państwowe, oraz przez realizowanie swojej misji wychowawczej”. „Opinie o działalności Kościoła”. 2007. Komunikat z badań CBOS BS/37: 10, art. dostępny w: [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K\\_037\\_07.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_037_07.PDF).

<sup>56</sup> Antoni Lewek. 1995. *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*. Katowice: Księgarnia św. Jacka, 272–274.

<sup>57</sup> Jan XXIII. 1961. *Encyklika Mater et magistra*. Watykan: Libreria Editrice Vaticana, nr 239.

\*

Kościół w dzisiejszej Polsce „nie tylko może, ale i powinien” w większym stopniu urzeczywistniać się jako wspólnota wiary – „koinonia”<sup>58</sup>. W zaprezentowanym materiale wskazano pięć głównych i złożonych warunków, których spełnienie przez dzisiejszy Kościół w Polsce zapoczątkuje proces urzeczywistniania się go jako prawdziwej i autentycznej wspólnoty wiary – „koinonii” – w „pełnym wymiarze chrześcijańskim”. Zatem Kościołowi w Polsce nie potrzeba dziś żadnej rewolucji, aby zmienił swój obecny kształt i żeby stał się tylko wspólnotą wiary i jednym Kościołem – zarówno w rzeczywistości widzialnej, jak i duchowej.

Patrząc z perspektywy teologicznej i socjologii religii, potrzeba mu głównie „nowej strategii duszpasterskiej”, ukierunkowanej na zmianę mentalności duszpasterskiej i skupieniu się na indywidualnym człowieku, wierze oraz wspólnocie wiary w kontekście jej rozumienia i codziennego przeżywania. Chodzi tu też o taką kompleksową odnowę kaznodziejstwa i katechezy, liturgii oraz formacji kleryków, księży oraz świeckich<sup>59</sup>.

Ponadto chodzi o prostotę, tolerancję<sup>60</sup> i gotowość służenia indywidualnym ludziom, pełnej otwartości, czyli zapraszania wszystkich i wychodzenia do wszystkich z Ewangelią. Ma to być taka otwartość, która winna obejmować to wszystko, co niesie ze sobą współczesny świat. Dzisiejszy świat ma taki stopień skomplikowania, że nie jest możliwe, aby zwykły człowiek był w stanie ogarnąć całą jego złożoność. Dlatego też Kościół, jako depozytariusz wiary i moralności, zobowiązany jest do wychodzenia wiernym naprzeciw i ogłaszania swojego oficjalnego stanowiska wobec różnych nowych zjawisk, doktryn i odkryć, dysponuje on bowiem

---

<sup>58</sup> Problem ten coraz częściej bywa dostrzegany w różnych dyskusjach dotyczących przyszłości Kościoła w dzisiejszej Polsce, w których to już zdecydowanie wskazuje się na potrzebę pielęgnowania „koinonii”.

<sup>59</sup> „Potrzebne są: żywa teologia, katecheza dorosłych, grupy biblijne i modlitwne, dobrze przygotowani spowiednicy. Wielu ludzi tęskni za pogłębionym życiem duchowym, lecz nie znajdują dla siebie pomocy, przewodników. Owszem, są w Polsce miejsca wspaniałych rekolekcji, ruchy i wspólnoty. (...) Chodzi jednak o to, żeby taką pomoc można było znaleźć na co dzień we własnej parafii, która dla większości wiernych jest podstawowym miejscem praktyk religijnych. Te zaś sprowadzają się dziś głównie do udziału we mszy i nabożeństwach. Odnowa parafii jako niemal naturalnej wspólnoty, umożliwiającej osobiste przeżywanie wiary, wydaje się zatem kluczem do odnowy”. Maria Poniewierska. 2012. „Ankieta: Kryzys w Kościele”. *Znak* (10) 689: 7–8.

<sup>60</sup> W dzisiejszej polskiej rzeczywistości widać tryumf radykalizmów i wyraźny kryzys tolerancji. Szerzej o potrzebie wychowania do tolerancji pisze: Kazimierz Ogorzelec. 2019. Wychowanie do tolerancji jako współczesna potrzeba edukacyjna. W *Kreatywność i innowacyjność w zarządzaniu i pedagogice w erze cyfrowej*. Red. Lucjan Kowalczyk, Franciszek Mroczo, 239–254. Wałbrzych: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości; Konrad Glombik. 2013. „Tolerancja jako postawa moralna”. *Studia Oecumenica*. 13: 113–126.

wysokiej klasy specjalistami, którzy potrafią obiektywnie konfrontować nowe odkrycia z doktryną wiary katolickiej<sup>61</sup>.

Konkludując, można przyjąć, że Kościół w dzisiejszej Polsce ma szansę stać się wspólnotą wiary (prawdziwą i autentyczną), ale pod warunkiem, że nie wystąpią jakieś nadzwyczajne sytuacje, które zachęcą lub wręcz zmuszą go do wypełniania nowych, dodatkowych funkcji. Coraz wyraźniej widać, że Polacy są bardzo podzieleni i jako ludzie wzajemnie się nie lubią, wzajemnie się siebie obawiają, a nawet już nienawidzą. Brakuje miłości bliźniego – tej prawdziwej „miłości chrześcijańskiej”, wynikającej z rozumienia i przeżywania wiary<sup>62</sup>. Zaczyna dominować ludzka obojętność. Nie bez znaczenia jest także „kapitalizm w polskiej wersji”, który dodatkowo „odczłowiecza” jeszcze to podzielone społeczeństwo polskie. Ludzie uważają, że dźwigają ciężar systemu ekonomicznego, który ich wykorzystuje i narzuca im jarzmo nie do zniesienia. Uwidacznia się wielkie rozwarstwienie społeczne, a strefa biedy ciągle się rozszerza i pojawia się problem dziedziczenia tej biedy. Jest coraz więcej przykładów dezintegracji społecznej. Kondycja społeczeństwa polskiego jest zła, a samobójstwa<sup>63</sup> są jej fatalnym wyznacznikiem. Panuje powszechne przekonanie, że Polska stała się własnością partii establishmentowych, które w zasadzie żyją same dla siebie, dla których to władza jest najważniejsza, a nie służba całemu społeczeństwu. Jedni dostrzegają te problemy, a inni udają, że ich nie widzą lub nie chcą widzieć. Są to tak bardzo poważne zagrożenia, że mogą mieć nieprzewidziane i nieobliczalne skutki. Zatem nie można wykluczyć i tego, że Kościół w Polsce będzie znowu zmuszony podejmować nowe funkcje ekstenzywne, aby ratować to rozbite społeczeństwo polskie<sup>64</sup>.

<sup>61</sup> Jakub Pacan. 2013. „Katolik nie musi błędzić”. Rzeczpospolita 166: A11.

<sup>62</sup> Problem ten dotyczy większości różnych polskich zbiorowości ludzkich i grup społecznych, a skala jego występowania jest widoczna w znacznej części społeczeństwa polskiego. Jednak dopiero odpowiednio ukierunkowane badania socjologiczne mogą pozwolić szczegółowo określić jego zakres i wymiary. Z przytoczonych wcześniej badań socjologicznych wynika, że w dzisiejszej Polsce „za ludzi wierzących uważa się ponad 90 proc. społeczeństwa” – zatem (na podstawie tych porównań) można przyjąć jako dowód, że to nie „wiera publicznie deklarowana i manifestowana” wyzwała i uzewnętrznia autentyczną miłość chrześcijańską, ale „wiera świadoma i prawdziwie przeżywana”.

<sup>63</sup> Samobójstwa to najczulszy wskaźnik integracji kondycji społeczeństwa. Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że w latach 2017–2020 liczba zamachów samobójczych zakończonych śmiercią nie uległa większym zmianom. W tych latach liczba skutecznych samobójstw dokonanych oscylowała wokół 5,2 tys. na ponad 11 tys. podejmowanych prób samobójczych każdego roku. Według prof. Janusza Czaplńskiego i prof. Mariusza Jędrzejko wolę życia osłabiają nie tylko wydarzenia życiowe (zawód miłosny, utrata pracy), ale także styl życia (narkotyki i różne uzależnienia), a ponadto nieprzyjazna rzeczywistość społeczno-ekonomiczna (trudności z usamodzielnieniem się). Więzy społeczne mają w tym zakresie też ogromne znaczenie. Należy podkreślić, że nawet ludzie o słabej woli życia, jeśli są we wspierającym otoczeniu, nie podejmują takich decyzji.

<sup>64</sup> W takiej sytuacji niezwykle ważne wydaje się być budowanie nowej mentalności i nieustanne nawracanie się, czyli zmiana myślenia, pozwalająca na budowanie nowego społeczeństwa, oparte go na „koinonii” jako zasadzie życia społecznego. Życie „koinonii” byłoby więc otwarciem nowej

\*

## Bibliografia

- Baniak Józef. 2012. Kościół rzymskokatolicki i jego medialny obraz w demokratycznym społeczeństwie w Polsce w ujęciu i ocenach katolików świeckich. W *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem*. Red. Józef Baniak, 37–74. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Borowik Irena. 2005. O deprywatyзації religii Jose Casanovy na tle debaty wokół sekularyzacji. W Jose Casanova. *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*. Tłum. Tomasz Kunz. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Brzeziński Mirosław. 2011. „Przekaz wiary i tradycji chrześcijańskiej w rodzinie wypełnieniem sakramentalnych zobowiązań małżonków i rodziców”. *Studia nad Rodziną UKSW* 5 (1–2): 165–178.
- Czaja Andrzej. 2010. „Eklezjologia jedności – perspektywa rzymskokatolicka”. *Roczniki Teologii Ekumenicznej* 57 ( 2): 5–20.
- Fic Leonard. 2004. „Czym jest miłość według Ewangelii (1–3)”. *Niedziela wrocławska* 28 (14.07.2019). <https://www.niedziela.pl/arttykul/30112/nd/Czym-jest-milosc-wedlug-Ewangelii-1>.
- Franciszek. 2015. Boże miłosierdzie czyni nas wolnymi (14.12.2015). <http://www.naszdziennik.pl/wiara-stolica-apostolska/148989,boze-milosierdzie-czyni-nas-wolnymi.html>.
- Franciszek. 2015. Kościół jest rzeczywistością widzialną i duchową (13.04.2018). <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/papiez-kosciol-jest-rzeczywistoscia-widzialna-i-duchowa,307713>.
- Gajos Leszek. 2012. Wartości religijne w ewolucyjnym systemie wartości mieszkańców wsi. W *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem*. Red. Józef Baniak, 307–326. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych UAM.
- Ginter Grzegorz. 2022. Subiektywizm – zagrożenie dla wiary i modlitwy (3.01.2022). <https://m.katolik.pl/subiektywizm---zagrozenie-dla-zycia-duchowego,37121,416,cz.html>.
- Głombik Konrad. 2013. „Tolerancja jako postawa moralna”. *Studia Oecumenica*. 13: 113–126.
- Grabowska Magdalena. 2015. „Wiara w Boga źródłem poczucia bezpieczeństwa w życiu: metaforyczna perspektywizacja pojęcia wiara w Boga w kontekście bezpieczeństwa na podstawie wywiadów bezpośrednich”. *Rocznik Teologiczny* 57 (1): 77–92.

---

perspektywy ukierunkowanej na praktykę życia wspólnotowego, które zdaje się być samo w sobie odpowiedzią na wiele problemów nękających współczesną Polskę i świat. Szerzej o „koinonii” i jej miejscu w życiu społecznym zob.: Monika Wojciechowska. 2020. *Koinonia jako zasada życia społecznego* (rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem ks. prof. Jerzego Gocki. KUL, Wydział Teologii) [https://repozytorium.kul.pl/bitstream/20.500.12153/1347/1/Wojciechowska\\_Monika\\_Koinonia\\_jako\\_zasada\\_zycia%20spolecznego%281%29.pdf](https://repozytorium.kul.pl/bitstream/20.500.12153/1347/1/Wojciechowska_Monika_Koinonia_jako_zasada_zycia%20spolecznego%281%29.pdf) (20.09.2022).

- Grabowska Mirosława. 2011. „Przeobrażenia polskiej religijności”. *Znak* 673: 44–52.
- Jan XXIII. 1961. *Encyklika Mater et magistra*, Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
- „Kanon wiary Polaków”. 2015. Komunikat z badań CBOS. Oprac. Rafał Boguszewski. Warszawa: BS/29: 7–10 (2.03.2016). [https://www.cbos.pl/SPI SKOM.POL/2015/K\\_029\\_15.PDF](https://www.cbos.pl/SPI SKOM.POL/2015/K_029_15.PDF).
- Kaucha Krzysztof. 2018. „Wiarygodność Kościoła w dzisiejszej Polsce”. *Poznańskie Studia Teologiczne* (33): 67–82.
- Kluz Marek. 2013. „Wiara w życiu i postawie moralnej człowieka w świetle encykliki *Lumen fidei* papieża Franciszka”. *Polonia Sacra* 17 (2): 113–129.
- Koźmiński Paweł. 2013. „Franciszek: Ideologiczni chrześcijanie to ciężka choroba” (18.10.2013). [http://wyborcza.pl/1,75477,14799568,Franciszek\\_Ideologiczni\\_chrzescijanie\\_tociezka\\_choroba.html](http://wyborcza.pl/1,75477,14799568,Franciszek_Ideologiczni_chrzescijanie_tociezka_choroba.html).
- Kubin Jerzy. 1998. Diagnostyka społeczna. W *Encyklopedia socjologii*. T. 1. Red. Zbigniew Bokszański i in., 134–137. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Lewek Antoni. 1995. *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*. Katowice: Księgarnia św. Jacka.
- Libera Piotr. 2010. „Wiara, która stawia wymagania”. *Przewodnik Katolicki* 49 (12.05.2021). <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2010/Przewodnik-Katolicki-49-2010/Przewodnik-liturgiczny/Wiara-ktora-stawia-wymagania>.
- List Arcybiskupa Wrocławskiego Mariana Gołębiewskiego z października 2012 roku na Rok Wiary (22.02.2013). <http://www.katedra.archidiecezja.wroc.pl/index.php/zwiedzanie/2-uncategorised/44-list-arcybiskupa-wroclawskiego-na-rok-wiary.html>.
- Mariański Janusz. 2011. *Katolicyzm polski. Ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*. Kraków: WAM.
- Mariański Janusz. 2012. Kościół katolicki w przestrzeni życia publicznego. W *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem*. Red. Józef Baniak. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza.
- Mariański Janusz. 2013. Kościół katolicki w przestrzeni życia publicznego. *Studium socjologiczne*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- „Między Kościołem a lokalem wyborczym – o politycznym zaangażowaniu księży”. 2011. Komunikat z badań CBOS. Oprac. Natalia Hipisz. Warszawa: BS/152: 6 (30.10.2012). [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K\\_152\\_11.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_152_11.PDF).
- „Między kościołem a lokalem wyborczym”. 2015. Komunikat z badań CBOS. Oprac. Beata Roguska. Warszawa: 152: 1-3 (6.07.2016). [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K\\_152\\_15.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_152_15.PDF).
- „Oceny działalności Kościoła rzymskokatolickiego”. 2020. Komunikat z badań CBOS. Oprac. Michał Feliksiak. Warszawa: 159: 8–10 (27.04.2020). [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_159\\_20.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_159_20.PDF).

- „Oceny sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce”. 2019. Komunikat z badań CBOS. Oprac. Antoni Głowacki. Warszawa 101: 1–7 (27.04.2020). [https://www.cbos.pl/SPIS\\_KOM.POL/2019/K\\_101\\_19.PDF](https://www.cbos.pl/SPIS_KOM.POL/2019/K_101_19.PDF).
- Ogorzelec Kazimierz. 2021. „Kościoł rzymskokatolicki w Polsce w świetle zarzutów – krytycznych uwag”. *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 41 (1): 109–135.
- Óldakowski Krzysztof. 2012. *Praktyki sobie, wiara sobie* (25.09.2012). [https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/pp201209\\_praktyki.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/pp201209_praktyki.html).
- „Opinie o działalności Kościoła”. 2007. Komunikat z badań CBOS. Oprac. Beata Roguska. Warszawa BS/371: 10 (3.02.2014). [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K\\_037\\_07.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_037_07.PDF).
- „O problemach Kościoła w Polsce”. 2013. Komunikat z badań CBOS. Oprac. Krzysztof Pankowski. Warszawa BS/145: 1–10 (12.12.2013). [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K\\_145\\_13.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_145_13.PDF).
- Pacan Jakub. 2013. „Katolik nie musi błędzić”. *Rzeczpospolita* 166: A11.
- Piwowski Władysław. 1975. „Operacjonalizacja pojęcia religijność”. *Studia Socjologiczne* 4: 151–174.
- Piwowski Władysław. 1996. *Socjologia religii*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Piwowski Władysław. 1986. Teoretyczne i metodologiczne założenia badań nad religijnością. *W Z badań nad religijnością polską. Studia i materiały*. Red. Władysław Piwowski, Witold Zdaniewicz, 57–72. Poznań – Warszawa: Pallottinum.
- Poniewierska Maria. 2012. „Ankieta: Kryzys w Kościele”. *Znak* 10 (689): 7–8.
- Potocki Andrzej. 2014. „Problem polskiej wiary. Uwagi socjologa”. *Colloquia Theologica Ottoniana* 1: 35–57.
- Prądkiewicz Szczepan. 2004. *Wpływ Kościoła katolickiego na kształtowanie się tożsamości narodowej Polaków na przestrzeni dziejów*. Chełm.
- Prusowski Wojciech. 2008. „Najbardziej charakterystyczne cechy polskiej religijności – analiza pastoralna”. *Warszawskie Studia Pastoralne* 7: 181–201.
- Radkiewicz Jan. 2002. „Świętych obcowanie”. *Przewodnik Katolicki*, 43: 14–15.
- „Religijność Polaków na przełomie wieków”. 2001. Komunikat z badań CBOS. Oprac. Bogna Wciórka. Warszawa BS/53: 1–40 (19.09.2012). [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K\\_053\\_01.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K_053_01.PDF).
- „Religijność Polaków w ostatnich 20 latach”. 2020. Komunikat z badań CBOS. Oprac. Marta Bożewicz. Warszawa 63 (11.08.2021). [https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K\\_063\\_20.PDF](https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_063_20.PDF).
- Rogaczewska Maria. 2016. „Główne cechy polskiego katolicyzmu”. *Polskie Radio 24. Gospodarz audycji: Błażej Prośniewski* (29.07.2016). <https://www.polskieradio24.pl/130/2788/Artykul/1649069,Glowne-cechy-polskiego-katolicyzmu>.
- Rosik Mariusz. 2019. „Religia czy Ideologia?”. *Niedziela* 43: 27.
- Rzeczywistość wiary według Benedykta XVI. *Lex Credendi*. Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu. II Katedra Teologii Dogmatycznej (23.07.2013). [http://www.lexcredendi.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=](http://www.lexcredendi.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=)

- Sadłoń Wojciech. 2021. Religijność Polaków. W *Kościół w Polsce. Raport*, 13–20. Warszawa: Katolicka Agencja Informacyjna.
- Sarah Robert, Diat Nicolas. 2016. *Bóg albo nic. Rozmowa o wierze*. Tłum. Agnieszka Kuryś. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Sikora Piotr. 2019. Polski Katolicyzm Magiczny (15.04.2019). <https://www.tygodnikpowszechny.pl/polski-katolicyzm-magiczny-158455>.
- Walkowiak Kinga. „Koinonia – Wspólnota – Kościół” (17.12.2012). <https://rmissio.pl/koinonia-wspolnota-kosciol/>.
- Weigel George. 2006. *Listy do młodego katolika*. Tłum. Jan J. Franczak. Kraków: Wydawnictwo M.
- „Wiara i religijność Polaków dwadzieścia lat po rozpoczęciu przemian ustrojowych”. 2009. Komunikat z badań CBOS. Oprac. Rafał Boguszewski. Warszawa BS/34: 1–18 (1.05.2012). [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_034\\_09.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_034_09.PDF).
- Wierzbicka Katarzyna. 2019. Polski katolicyzm plemienny (29.07.2019). <https://www.tygodnikprzeklad.pl/polski-katolicyzm-plemienny>.

\*

**Streszczenie:** Artykuł jest próbą wskazania czynników determinujących procesy, które mogą stać się zaczątkiem pożądanych zmian w Kościele rzymskokatolickim dzisiejszej Polski, ukierunkowanych na prawdziwą i autentyczną wspólnotę wiary – „koinonię”, zarówno w rzeczywistości widzialnej, jak i duchowej. Jest to studium teologiczno-socjologiczne, którego metodologia oparta jest na analizie ukierunkowanej na diagnozę społeczną – kreatywną. W analizie wykorzystano publikacje naukowe (teologiczne, socjologiczne) i artykuły prasowe. Uwzględniono też opinie i wypowiedzi osób (głównie ludzi Kościoła, nauki oraz publicystów i dziennikarzy), prezentowane w różnych środkach masowego przekazu na temat Kościoła rzymskokatolickiego w dzisiejszej Polsce.

**Słowa kluczowe:** socjologia religii, Kościół rzymskokatolicki, wspólnota wiary – „koinonia”, diagnoza kreatywna.

**Abstract: Factors Determining the Transformation of the Roman Catholic Church in Poland Towards the Community of Faith – “Koinonia”. Theological-Sociological Perspective.** The article is an attempt to indicate the factors determining the processes which may become the beginning of desirable changes in the Roman Catholic Church in Poland today, directed towards a real and authentic community of faith “koinonia”, both in the visible and spiritual reality. This is a theological-sociological study, the methodology of which is based on an analysis aimed at a social – creative diagnosis. In this analysis, scientific publications (theological, sociological) and press articles were used. Opinions and statements of people (mainly people of the Church, scientists, publicists, and journalists),



presented in different mass media – in the Roman Catholic Church in Poland today – were also taken into consideration.

**Keywords:** sociology of religion, the Roman Catholic Church, community of faith “koinonia”, creative diagnosis.

